

# Rzucili cegłą ze swastyką w okno Pietrasiewicza

**Paweł Franczak**

p.franczak@kurierlubelski.pl

**Piotr Orzechowski**

p.orzechowski@kurierlubelski.pl

W piątek nieznani sprawcy wybili cegłami szyby w mieszkaniu Tomasa Pietrasiewicza, twórcy Ośrodka Brama Grodzka -Teatr NN. Na jednej z cegieł była narysowana swastyka. Istnieje prawdopodobieństwo, że incydent ma związek z działalnością Pietrasiewicza. Jego ośrodek zajmuje się m.in. dokumentacją materiałów dotyczących Żydów mieszkających w Lublinie.

O sprawie poinformowała „Gazeta Wyborcza”. W piątek do mieszkania w bloku w Śródmieściu nieznani sprawcy wrzucili dwie cegły. – Na jednej była swastyka, z kolei w drugiej był niezidentyfikowany materiał, który się tlił – informuje Arkadiusz Arciszewski z zespołu prasowego KWP Lublin.

W poniedziałek Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe wszczęła śledztwo w tej sprawie.

– Prokuratorzy zbadają kwestie narażenia na uszczerbek na zdrowiu, zniszczenia mienia, przedmiotem śledztwa będzie także cegła ze swastyką – mówi Beata Syk-Jankowska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej.

Tomasz Pietrasiewicz nie chciał komentować sprawy. Witold Dąbrowski, wicedyrektor Ośrodka Brama Grodzka -Teatr NN i przyjaciel Pietrasiewicza twierdzi, że nie zauważył wzmożonej aktywności neonazistów



FOT. JACEK BABICZ

## Tomasz Pietrasiewicz nie chciał komentować incydentu

w Lublinie, ale przypomina o incydencie sprzed miesiąca. – Ktoś rzucił wtedy butelką w okno mieszkania Tomka, ale potraktowaliśmy to jak zwykły chuligański wybryk.

Zdaniem Dąbrowskiego przyczyną piątkowego ataku mogły być wydarzenia z kwietnia tego roku. – Tomek publicznie ostro skrytykował lubelską kwietniową manifestację ONR-u, do której jednak nie doszło (chodzi o demonstrację Obozu Narodowo-Radykalnego, którą odwołano ze względu na żałobę narodową) – wyjaśnia.

– Być może zdarzenie miało związek z działalnością Tomka, ale może chodziło o jego syna? (Szymon Pietrasiewicz jest lubelskim animatorem kultury

i performerem, związanym z Tekturą - red.) – komentuje prof. Monika Garbowska-Adamczyk, kierownik Zakładu Kultury i Historii Żydów UMCS. – Cegły wrzucone przez okno nie wyglądają moim zdaniem na działanie zorganizowanej grupy, bo te stosują raczej inne metody, np. telefony z pogrózkami.

Marcin Kornak, szef organizacji antyfaszystowskiej „Nigdy więcej” liczy na większe zaangażowanie policji w ściganiu tego typu zachowań. – Nie mamy wątpliwości, że determinacja środowisk skrajnie prawicowych jest coraz większa, a ich liczebność wcale się nie zmniejsza – mówi.



podyskutuj na forum  
[www.kurierlubelski.pl](http://www.kurierlubelski.pl)